



Biuro Rzecznika
Małych i Średnich Przedsiębiorców

RMSP-399/2019/WPL

Warszawa, 2 sierpnia 2019 r.

Pan
Paweł Pudłowski
Przewodniczący
Komisji Finansów Publicznych
Kancelaria Sejmu
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący

w związku ze skierowaniem do Komisji Finansów Publicznych, podczas I czytania na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 19 lipca 2019 r., rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (druk sejmowy nr 3600), polecam Pańskiej uwadze oraz Członków Komisji opinie organizacji przedsiębiorców zrzeszonych w Radzie Przedsiębiorców działającej przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

z pozdrowieniami

Z up. Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców
RADCA RZECZNIKA
Wydział Prawno-Legislacyjny

Marek Woch
Dr n. pr. Marek Woch

Załączniki:

1. Kopia pisma z dnia 14 czerwca 2019 r. Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych.
2. Kopia pisma z dnia 23 maja 2019 r. Federacji Przedsiębiorców Polskich.



Polski Związek Instytucji Pożyczkowych
Związek Pracodawców, członek Rady Przedsiębiorców
przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców
Ul. Wiejska 12, 00-490 Warszawa

Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców
Ul. Wilcza 46, 00-679 Warszawa

Opinia do Projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (UD145) w odpowiedzi na pismo Rzecznika z dnia 31 maja 2019 r.

Szanowny Panie Ministrze,

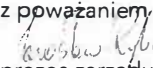
Walka z nieuzasadnionym wyzyskiem finansowym – lichwą – prowadzącym do deprawacji ekonomicznej społeczeństwa jest niewątpliwie potrzebna i wymaga penalizowania na poziomie Kodeksu Karnego, ale także egzekucji już istniejących przepisów. Państwo nie może bezsilnie ignorować incydentów, o których czytamy w uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (UD 145). W naszej ocenie przytoczone w uzasadnieniu przykłady są nie tylko gorszym objawem nieudolności działania mechanizmów mających chronić obywateli, którzy padają ofiarami działań przestępców, ale również emanacją praktyk nieuczciwej konkurencji w najczystszej formie.

Pseudo-przedsiębiorcy „pożyczkowi” prowadzące swoją działalność z pogwałceniem obowiązującego prawa i standardów rynkowych, nie tylko niszczą reputację legalnie działających instytucji pożyczkowych, ale też motywują ustawodawcę, do tworzenia przepisów, które – jak w tym wypadku – nie są w całości właściwie adresowane, co w efekcie może przynieść skutki odwrotne do zamierzonych. Polski Związek Instytucji Pożyczkowych w pełni popiera jednak zapisy projektu ustawy, które odnoszą się do eliminacji luki prawnej polegającej na umożliwieniu prowadzeniu fikcyjnej działalności pożyczkowej przez osoby fizyczne na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, a której faktycznym celem jest doprowadzanie do przejmowania nieruchomości, będących zabezpieczeniem lichwiarskich pożyczek cywilnych.

Niemniej, część zapisów zaproponowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości projektu „ustawy antylichwiarskiej” odnosi się do legalnie funkcjonujących i uregulowanych podmiotów – wykorzystujących najnowocześniejsze technologie finansowe (fintech) do udzielania niewielkich pożyczek przez Internet na podstawie ustawy o kredycie konsumenckim. Już samo umieszczenie zapisów regulujących internetowe instytucje pożyczkowe (*digital lending*) w projekcie nazwanym „antylichwiarskim” należy uznać za krzywdzący dla tych przedsiębiorców. Jest to rodzaj odpowiedzialności zbiorowej rozciągniętej na legalnie działające podmioty, które z działalnością lichwiarską nie mają nic wspólnego, tylko na podstawie konotacji semantycznych. Już dziś wywołuje to realne szkody, gdyż tworzy publiczne przeświadczenie o powiązaniu instytucji pożyczkowych z przykładami rzeczywistej lichwy, a to z kolei wpływa na postrzeganie instytucji pożyczkowych (LendTechów) w oczach inwestorów jako biznesu niestabilnego regulacyjnie i reputacyjnie.

Celowe ograniczanie swobody działalności instytucji pożyczkowych, używając do tego argumentów dotyczących działalności przestępczej, w żaden sposób niezwiązanej z legalną częścią rynku, poprzez obniżanie limitów, wprowadzenie niewspółmiernej ostrej formy nadzoru oraz wprowadzanie utrudnień w zakresie obrotu wierzytelnościami, nie tylko jest krzywdzące dla przedsiębiorców, ich pracowników oraz ich rodzin, ale także będzie miało negatywne skutki dla rozwoju gospodarczego, szczególnie w zakresie rzeczywistego wdrażania nowoczesnych technologii finansowych dla tych konsumentów, którzy na chwilę obecną nie mogą w pełni korzystać ze wszystkich dostępnych usług finansowych oferowanych przez sektor bankowy. Stąd Polski Związek Instytucji Pożyczkowych prosi o negatywne zaopiniowanie projektu ustawy i zarekomendowanie powtórego opracowania założeń, poprzedzonych rzetelną analizą rynku.

Poniżej przedstawiamy analizę ekonomiczną skutków wprowadzenia zaproponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości przepisów uzasadniającą nasze stanowisko.

z poważaniem

prezes zarządu

Polski Związek Instytucji Pożyczkowych
- Związek Pracodawców
ul. Wiejska 12, 00-490 Warszawa
NIP: 5252614425, REGON: 361243668





ANALIZA EKONOMICZNA

- I. Biznesowa ocena skutków proponowanych regulacji
 1. Objęcie instytucji pożyczkowych obowiązkiem sprawdzania klientów w ograniczonym katalogu podmiotów

Instytucje pożyczkowe powszechnie korzystają z usług BIK lub BIG-ów. Mają też możliwość wyboru dostawcy usług scoringowych z pośród dostępnych na rynku rozwiązań. Ponadto większość firm raportuje do systemów informacji gospodarczej.

Prawdopodobnie wprowadzenie tego przepisu wynika z przekonania, że firmy pożyczkowe nie weryfikują swoich klientów w bazach zewnętrznych, co jest powszechnie obowiązującym mitem. Praktycznie każda profesjonalna firma pożyczkowa korzysta z usług wyspecjalizowanych BIG-ów, BIK-u lub innych systemów wymiany danych, o czym na swoich stronach informuje m.in. Grupa BIK. Dodatkowo firmy pożyczkowe, świadome konieczności podniesienia jakości informacji o konsumentach przed udzieleniem pożyczki, poniosły trud stworzenia branżowej bazy wymiany danych Credit Check¹, którą prowadzi firma będąca członkiem Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych – CRIF Services – jeden z największych dostawców tego rodzaju usług w Europie. Z systemu bazy Credit Check korzysta 61 największych pożyczkodawców, a w samej bazie znajdują się dane o 2,3 mln pożyczkobiorców².

Z biznesowego punktu widzenia przedsiębiorca, który posiada możliwość wyboru dostawcy usługi z pośród szerokiej gamy firm, może dokonać optymalizacji swojego modelu biznesowego.

2. Ograniczenia w dochodzeniu wierzytelności

Projektodawca postanowił wprowadzić ograniczenie w dochodzeniu wierzytelności. Jeśli pożyczkodawca udzieli kredytu konsumentowi, który ma przeterminowane zobowiązanie powyżej 6 miesięcy w innej firmie, to w przypadku braku spłaty, pożyczkodawca nie będzie miał możliwości dochodzenia wierzytelności do czasu całkowitej spłaty wcześniejszego zobowiązania, jego wygaśnięcia lub po prawomocnym stwierdzeniu tego faktu przez sąd.

Przepis ten będzie miał poważne implikacje ekonomiczne, w tym w sposób jednoznacznie negatywny oddziałuje na poziom inkluzji finansowej. Instytucje pożyczkowe będące częścią sektora fintech odgrywają znaczącą rolę w niektórych segmentach sektora finansowego, takich jak płatności detaliczne, zarządzanie aktywami i niewielkie pożyczki³. Spod reżimu proponowanego przepisu wyłączono banki i SKOK-i. Stawia je to w uprzywilejowanej pozycji względem fintechów pożyczkowych.

Projektodawca wprowadza obowiązek weryfikacji oświadczenia klienta w jednym z działających na rynku BIG-ów. Bazy te nie pokrywają się wzajemnie, a klienci nie zawsze są też świadomi, że posiadają zarejestrowane nieuregulowane zobowiązania w bazach BIG.

Projektodawca nie określił minimalnej wartości przeterminowanego zobowiązania. Oznacza to, że klient posiadający nawet niewielki dług widniejący w którymkolwiek z BIG-ów, nie będzie miał możliwości zaciągnięcia pożyczki, gdyż firmy pożyczkowe nie będą skłonne do ponoszenia ryzyka niespłacenia zobowiązania przez klienta, którego nie będą miały możliwości dochodzić. Wspomnieć należy, że projektodawca nie precyzuje kategorii niespłaconego zobowiązania – w tym brzmieniu może chodzić o długi względem firm telekomunikacyjnych, czy zaległości w opłatach za media. W tej sytuacji z możliwości zaciągnięcia kredytu ustawodawca wyklucza osobę, która ma np. 1 tys. zł długu wobec spółdzielni mieszkaniowej lub osobę, która ma zaległości alimentacyjne. Dodać należy, że często są to zaległości o charakterze spornym.

¹ www.credit-check.pl

² *Charakterystyka sektora pożyczkowego z perspektywy rozwiązania branżowego Credit Check*, CRIF Services, Kraków 2017

³ *FinTech wspiera inkluzję finansową*, dr Milena Kabza, Obserwator Finansowy, Dostęp 01.03.2019





Z szacunków PZIP wynika, że może to nie tylko podnieść koszty działania instytucji pożyczkowych, ale odciąć od rynku pożyczkowego nawet 300 tys. klientów. Wyłączenie spod reżimu tych przepisów SKOK-ów i banków sugeruje, że celem projektodawcy jest skierowanie klientów do podmiotów z tego sektora. Biorąc pod uwagę, że instytucje pożyczkowe udzielają pożyczek z prywatnych środków, a nie ze zgromadzonych depozytów, polityka eksportu klientów o wyższym poziomie ryzyka do sektora depozytowego należy uznać za niespójną logicznie.

Proponowane przepisy o wyłączeniu banków i SKOK-ów prowadzą też do sprzeczności w wycenach portfeli wierzycelności i jednocześnie nie zwiększają poziomu ochrony konsumentów. Portfele wierzycelności w bankach lub SKOK-ach złożone z klientów, którzy przed zaciągnięciem pożyczki posiadali inne przeterminowane o ponad 6 miesięcy zobowiązanie, będą miały wyższe ceny niż te same portfele klientów, ale pochodzące od firm pożyczkowych. Jest to niekorzystne z punktu widzenia ekonomiki instytucji pożyczkowych.

Z punktu widzenia klienta, który przez zaciągnięciem pożyczki posiadał przeterminowane zobowiązanie, a uda mu się uzyskać pożyczkę w SKOK-u lub banku, przepis ten nie uchroni go przed sprzedażą i dochodzeniem wierzycelności w tych instytucjach. Zatem jedynym, a w dodatku wątpliwym ekonomicznie, skutkiem tego przepisu będzie zwiększenie kosztów prowadzenia działalności pożyczkowej, przy jednoczesnym odcięciu od finansowania osób, które z punktu widzenia racjonalnej polityki kredytowej, staną się „zbyt ryzykowni”.

3. Nadzór i finansowanie nadzoru

Projektodawca zaproponował objęcie instytucji pożyczkowych nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego. Obecnie instytucje pożyczkowe podlegają obowiązkowej rejestracji w ewidencji prowadzonej przez KNF, i nadzorowi ze strony UOKiK-u, są także zobowiązane do raportowania do Rzecznika Finansowego.

Zaproponowane brzmienie przepisów nadaje bardzo szerokie uprawnienia Komisji wobec instytucji pożyczkowych, przy czym z projektowanych przepisów wynika, że ich celem jest zapewnienie zgodności działania instytucji pożyczkowych z ustawą.

Szczególnie duże wątpliwości budzi prerogatywa do tego, by KNF wydawał zalecenia w zakresie zapewnienia zgodności działalności z ustawą oraz podjęcia środków koniecznych do zapobieżenia naruszeniom praw konsumentów. Z treści tego przepisu nie wynika, jakie to miałyby być zalecenia i jaki byłby ich charakter. Instytucje pożyczkowe finansują udzielanie pożyczek ze środków nie pochodzących z depozytów. Zatem wydawanie zaleceń, jeśli obejmowałyby np. dysponowanie prywatnymi środkami, naruszałoby prawa własności i swobodę prowadzenia działalności gospodarczej tychże podmiotów. Z treści przepisów wynika także, że KNF mógłby żądać innych informacji niż te, które dotyczyłyby realizacji obowiązków nałożonych ustawą.

Tak skonstruowane przepisy nadają KNF możliwość odpytania instytucji pożyczkowych o praktycznie każdą decyzję biznesową – od poziomu wynagrodzeń pracowników, wykorzystywane technologie informatyczne, ceny usług zewnętrznych, po informacje zawarte w umowach z kontrahentami, które mogą stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa. Nierzadko ich naruszenie może narazić firmę, w tym firmy trzecie niepodlegające pod nadzór, na poważne konsekwencje finansowe. Oznacza to, że KNF pośrednio uzyska możliwość zdobycia każdej informacji – w tym o wynagrodzeniach kontrahentów wykonujących usługi outsourcingowe, a którzy nie są objęci obowiązkiem nadzoru.

Z punktu widzenia biznesowego zmusi to także instytucje pożyczkowe do archiwizowania każdego procesu, w tym wszystkich kontraktów, których ujawnienie Komisji „ma umożliwić zapewnienie zgodności działalności pożyczkowej z ustawą”. Istnieje ryzyko, że konieczność archiwizowania informacji będzie przekraczała terminy wymagalne innymi aktami prawnymi. Z ekonomicznego punktu widzenia bezpośrednim skutkiem tak sformułowanego nadzoru będzie niewspółmiernie podniesienie kosztów prowadzenia działalności pożyczkowej do sformułowanego ustawą celu, który – jak wcześniej zauważono – realizowany jest poprzez działalność innych instytucji państwowych.

Kolejnym budzącym wątpliwości elementem proponowanej formy nadzoru jest wysokość kar pieniężnych nakładanych w trybie administracyjnym. Są one nieproporcjonalnie wysokie do skali biznesu – przypominamy, że minimalny kapitał zakładowy instytucji pożyczkowej to 200 tys. zł. Tylko 15 proc. Instytucji pożyczkowych osiąga





przychody powyżej 5 mln zł. Maksymalna wysokość kary dla obecnie nadzorowanych podmiotów to 21,5 mln zł lub 3% przychodów netto ze sprzedaży i dotyczy ona podmiotów, które osiągają znacznie wyższe przychody i zyski od instytucji pożyczkowych. Ustawa nie przewiduje trybu odwoławczego, co stoi w sprzeczności z Konstytucją biznesu. Przy tak skonstruowanym przepisie instytucjom pożyczkowym będą grozić nieproporcjonalnie wyższe sankcje niż podmiotom, które prowadzą działalność depozytową.

Nadzór przewiduje możliwość wystąpienia z wnioskiem o odwołanie osoby zarządzającej, w tym zawieszenia jej w czynnościach do czasu rozstrzygnięcia wniosku i z wyłączenia z praw i obowiązków majątkowych. W wielu przypadkach osobą zarządzającą instytucją pożyczkową jest jej właściciel. Oznacza to, że KNF na mocy decyzji administracyjnej będzie miała możliwość wyłączenia z praw do dysponowania prywatną własnością. Tego rodzaju przepis ma uzasadnienie w sytuacji konieczności zapewnienia ochrony depozytów, a tych instytucje pożyczkowe nie przyjmują. Jednocześnie należy zauważyć, że już obecnie istnieją przepisy, które umożliwiają nakładanie dotkliwych kar na instytucje pożyczkowe przez UOKiK, ponadto Ministerstwo Sprawiedliwości proceduje przepisy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, które również przewidują możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności finansowej osób zarządzających.

Projekt ustawy przewiduje także, że informacje pozyskane przez Komisję mogą być przekazane licznym instytucjom publicznym, również tym pochodzącym z innych państw członkowskich UE. Istnieje ryzyko, że przepisy te będą wykorzystane przez inne nadzory konkurujące z polskim systemem prawnym w zakresie rozwiązań fintech, w celu zdobywania informacji i danych, które mogą być wykorzystywane w działalności consultingowej.

Łatwość i prosty tryb pozyskiwania informacji przez KNF od instytucji pożyczkowych może sprawić, że wymienione w ustawie instytucje i uprawnione podmioty, będą korzystać z Komisji w charakterze pośrednika zamiast stosować się do trybu pozyskania informacji w ramach przewidzianych dla nich przepisów.

Tak sformułowane propozycje zniechęcają do prowadzenia działalności w charakterze instytucji pożyczkowych, w szczególności tych, które są częścią sektora fintech, czyli tej części obszaru finansowego, która znajduje się już w obszarze zainteresowania nadzoru i innych instytucji publicznych, w większym stopniu kładących nacisk na partnerskie relacje prowadzące do profesjonalizacji, a nie bezwzględnej i nie przewidującej żadnego trybu odwoławczego penalizację, z możliwością wyłączenia z dysponowania praw przez właścicieli. W tym brzmieniu oznacza to znaczne trudności z przyciągnięciem inwestorów zagranicznych.

Projektodawca nakłada na instytucje pożyczkowe obowiązek wnoszenia opłaty na rzecz nadzoru w wysokości 4 tys. zł rocznie. Dla pośredników koszty te będą dwukrotnie mniejsze. Rozróżnienie tych wartości nie znajduje żadnego uzasadnienia w OSR projektu. Nie są one też obliczone na podstawie wskaźników ekonomicznych i finansowych. Ich wysokość zatem jest bardzo dyskusyjna – taką samą składkę na nadzór poniesie mała internetowa instytucja pożyczkowa zatrudniająca do 20 osób, jak również duży podmiot posiadający kilkuset agentów w całej Polsce. Mała instytucja pożyczkowa z sektora fintech poniesie też wyższe koszty nadzoru niż pośrednik kredytowy posiadający kilkadziesiąt oddziałów. Warto również zauważyć, że w przypadku kosztów bezpośredniego nadzoru nad instytucjami pożyczkowymi, kwota składki podnosi ogólne koszty prowadzenia działalności pożyczkowej także dla tych podmiotów, dla których udzielanie pożyczek nie jest dominującym przedmiotem działalności. Oznacza to, że z rynku mogą zniknąć małe firmy, które udzielały pożyczek sporadycznie - tylko sprawdzonym i stałym klientom.

Pragniemy również zauważyć, że część instytucji pożyczkowych posiada, ubiega się lub będzie się starać o licencję uprawniającą do prowadzenia działalności w charakterze instytucji płatniczej. W tej sytuacji firmy te będą płacić podwójnie za nadzór nad działalnością wzajemnie komplementarną będącą spasowanym elementem ich modelu biznesowego.

Niefinansowe wymogi nadzoru w znacznym stopniu podniosą koszty prowadzenia instytucji pożyczkowych. Jedną z pierwszych konsekwencji będzie konieczność zapewnienia wyższego wynagrodzenia dla kadry menedżerskiej. Profesjonalny menedżer świadomy wysokich kar żądać będzie proporcjonalnie wyższych wynagrodzeń. W ujęciu biznesowym duża liczba obowiązków formalno-prawnych instytucji pożyczkowych również podnosi koszty, w tym kreuje koszty alternatywne. Jeśli fintech musi zatrudniać więcej prawników niż programistów i sprzedawców, to oznacza, że rynek jest przeregulowany. W tak skonstruowanym obszarze nie ma miejsca nawet dla firm średniej





wielkości, nadzór w zaproponowanej bardzo restrykcyjnej formie z całą pewnością prowadzić będzie do ograniczenia liczby instytucji pożyczkowych do największych podmiotów, a tym samym ograniczenia konkurencji. Niejako całkowicie zamkniemy rynek dla fintechowych challengerów, które będą omijać Polskę szerokim łukiem.

4. Obniżenie limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu

Projektodawca proponuje obniżenie limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego.

- Koszty niezależne od okresu kredytowania zostaną zmniejszone o 5 p. proc. z wartości 25% do 20%. Oznacza to obniżkę o 20%.
- Koszty uzależnione od okresu kredytowania również mają być obniżone o 5 p. proc. z wartości 30% do 25%. Oznacza to obniżkę o 17%.

Celem tej obniżki jest zwiększenie ochrony konsumentów przed nakładaniem na nich przez instytucje udzielające kredytów i pożyczek nieuzasadnionych kosztów.

Z analiz PZIP wynika, że obniżenie poziomu limitu kosztów pozaodsetkowych będzie bezpośrednio oddziaływać na wszystkie instytucje pożyczkowe działające na rynku, z tego na ok. 85% oddziaływanie to będzie miało negatywny charakter. Przeciętna rentowność sektora pożyczkowego wynosi 3,5% (ROA) – obniżenie limitu o 20% doprowadzi zatem do sytuacji, że przeciętna rentowność sektora przyjmie ujemne wartości. Długotrwały stan ujemnego zwrotu z zainwestowanego kapitału doprowadzi do likwidacji większości obecnie legalnie działających instytucji pożyczkowych. Firmy, które przetrwają obniżenie limitów, nie będą w stanie odpowiedzieć na popyt ze strony konsumentów, a to prawdopodobnie doprowadzi do wzrostu szarej strefy lub zaciągania niedopasowanych zobowiązań – na bardzo długie okresy i znacznie wyższe kwoty. Obecnie przewagą niskokwotowych pożyczek jest fakt, że klient może ją dopasować do swoich potrzeb, rzadko kiedy pożycza więcej, niż faktycznie potrzebuje. Oznacza to także, że w przypadku wystąpienia problemów ze spłatą posiada lepsze zabezpieczenie – łatwiej jest spłacić zobowiązanie o wartości 3 tys. zł niż 15 tys. zł.

Projektodawca nie wskazał, o jakie nieuzasadnione koszty chodzi. Ponadto projektodawca stwierdza, że: „słuszne zdaje się stwierdzenie, że podmiot udzielający pożyczki lub kredytu konsumentowi powinien uzyskiwać wynagrodzenie z jej oprocentowania, nie zaś z dodatkowych opłat, marż czy prowizji, które nie powinny przewyższać rzeczywistych kosztów ponoszonych przez udzielające pożyczki lub kredytu”.

Rzeczywiste koszty udzielenia pożyczki uzależnione są od wielu obiektywnych czynników. Przy obecnym limicie maksymalnej wartości odsetek, biorąc pod uwagę cenę kapitału na rynku, koszty stałe (biuro, pensje pracowników, technologie), poziom pożyczek straconych – założenie, że instytucje pożyczkowe mogłyby osiągać dochody tylko i wyłącznie z odsetek nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości ekonomicznej i jest dalekie od realiów rynkowych.

Nowoczesny sektor finansowy czerpie dochody nie tylko z odsetek od udzielanych kredytów, ale także opłat (np. za prowadzenie rachunku, wydanie karty do konta), marży (np. w kredycie hipotecznym) czy prowizji (np. dochód pośredników, którzy włożyli czas, wiedzę i doświadczenie w celu przygotowania najbardziej optymalnej oferty).

W OSR projektodawca wskazał, że celem obniżenia limitu jest zmniejszenie kosztów ponoszonych przez konsumentów. Ten sam cel można osiągnąć np. poprzez zmniejszenie zobowiązań podatkowych ponoszonych przez instytucje pożyczkowe. Projektodawca wskazuje także, że celem jest zmniejszenie dostępności tego rodzaju kredytów dla osób młodych, które zdaniem projektodawcy w ten sposób pozyskane środki przeznaczają na nietrwałe dobra konsumpcyjne. Pragniemy zauważyć, że w ten sposób jednocześnie odcina się młodych od możliwości sfinansowania nagłych wydatków. Z badania potrzeb klientów przeprowadzonym przez Grupę IQS⁴ wynika, że 68% pożyczkobiorców zaciąga zobowiązania na rozsądny cel – np. kurs języka obcego lub lepsze narzędzia do pracy. Uogólnienie polegające na stwierdzeniu, że młodzi zapożyczają się nierozsądnie przeczy wynikom badań.

⁴ *Kto korzysta z pożyczek online*, Promeritum nr 5, Warszawa 2016





Projektodawca w OSR powołał się na wyniki raportu EY. Jednym z kluczowych jego wniosków jest stwierdzenie, że precyzyjna ocena skutków projektowanych zmian jest utrudniona, a w przypadku niektórych aspektów prowadzonych prac wręcz nieosiągalna. Z raportu płynie także wniosek, że wciąż trwa proces dostosowania portfeli pożyczek pozabankowych – z analizy wynika, że proces ten może trwać nawet 18 kwartałów, czyli 4,5 roku.

Oznacza to, że całościowa ocena skutków regulacji z 2016 roku będzie możliwa najwcześniej we wrześniu 2020 roku. Projektodawca zwraca uwagę, że obniżenie limitu może prowadzić do spadku udziału produktów rentownych w portfelach pożyczkowych potwierdzając zatem tezę, że ograniczenie limitu doprowadzi do spadku liczby instytucji pożyczkowych na rynku oraz ograniczenie ich oferty wobec niektórych grup klientów. Jest to działanie nie tylko przeciw interesom ok. 3 mln klientów instytucji pożyczkowych, ale także legalnie działających przedsiębiorstw.

Jednocześnie w uzasadnieniu projektodawca stwierdza, że obniżenie limitu, które obniży rentowność instytucji pożyczkowych, może zachęcić je do rozszerzenia działalności. Jest to sprzeczność. Ustawowe negatywne oddziaływanie na rentowność instytucji pożyczkowych zniechęca do prowadzenia tego rodzaju działalności w ogóle.

Projektodawca stwierdza – powołując się na dane BIK, że 79% osób korzystających z firm pożyczkowych posiada jednocześnie czynny kredyt w banku. Błędnie przy tym zakłada, że skoro konsument jest już klientem kredytowym banku, to nie będzie miał trudności z uzyskaniem kolejnego zobowiązania.

Klientem kredytowym banku są osoby, które posiadają kredyt hipoteczny, gotówkowy, limit w koncie, kredyt ratalny czy kartę kredytową. Klient posiadający kredyt hipoteczny może mieć trudności z uzyskaniem kredytu gotówkowego. Klient posiadający zobowiązania na karcie kredytowej również. Zwracamy przy tym uwagę, że krótkoterminowy i niskokwotowy kredyt pozabankowy często ma charakter płynnościowy pomagający regulować zobowiązania bankowe w terminie.

Wszyscy klienci instytucji pożyczkowych online są klientami sektora bankowego, gdyż muszą posiadać otwarty rachunek bankowy, na który przelewana jest udzielona pożyczka.

Ograniczenie liczby instytucji pożyczkowych poprzez negatywne oddziaływanie na ich rentowność prowadzić będzie do odcięcia tej grupy klientów od możliwości zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązań. Projektodawca zwraca także uwagę, że oddziaływanie proponowanych zmian obejmie w szczególności osoby młode, które nie mają zdolności kredytowej zakładając przy tym, że te osoby nie mają pewności posiadania przyszłych środków na sfinansowanie zaciągniętych zobowiązań. W sytuacji niskiego poziomu bezrobocia, szybko zachodzących zmian demograficznych oraz uruchomienia znacznych środków na wsparcie socjalne, w praktyce nie występuje zjawisko trwałej niepewności w zakresie osiągania dochodów w przyszłości, w szczególności dotyczy to osób młodych, których dochody wraz ze wzrostem stażu pracy zwykle ulegają zwiększeniu.

Projektodawca wskazuje, że celem regulacji jest zapewnienie ram uniemożliwiających zawieranie rażąco niekorzystnych umów, przedstawianych przez podmioty pożyczkowe, które często wykorzystują brak wiedzy i świadomości użytkowników sektora finansowego.

Podmioty pożyczkowe udzielają pożyczek na podstawie obowiązujących restrykcyjnych przepisów. „Rażąco niekorzystne umowy”, na które powołuje się projektodawca przewidują m.in. bezkosztowe odstąpienie w terminie 14 dni od dnia zawarcia. Ponadto ustawa o kredycie konsumenckim przewiduje szczylny limit maksymalnych odsetek i kosztów pozaodsetkowych – osoba pożyczająca 1 tys. zł na okres 30 dni ponosi maksymalnie 282,88 zł kosztów łącznie z odsetkami. Te „rażąco niekorzystne umowy” w przypadku niespłacenia zobowiązania podlegają maksymalnym kosztom windykacyjnym wynoszącym obecnie maksymalnie 14%.

Projektodawca sugeruje, że instytucje pożyczkowe wykorzystują brak wiedzy i świadomości swoich klientów, wcześniej stwierdzając, że 79% klientów instytucji pożyczkowych to jednocześnie klienci sektora bankowego. Każdy klient firmy pożyczkowej online musi posiadać rachunek bankowy oraz umiejętność korzystania z bankowości elektronicznej. Blisko 50% pożyczek udzielanych za pośrednictwem internetu ma miejsce





wcześniejszym porównaniu ich ceny za pomocą wyspecjalizowanych porównywarek internetowych. Konsumenti korzystający z usług firm pożyczkowych to także w większości przypadków ludzie młodzi, wykształceni, aktywnie korzystający z usług internetowych. W procesie wnioskowania o pożyczkę konsument zapoznaje się z licznymi materiałami o charakterze prawnym, wiele firm pożyczkowych dodatkowo uzupełnia je o elementy edukacyjne. Branża dokłada starań samoregulacyjnych, których efektem jest np. jest coraz wyższa jakość prawna umów, również w zakresie ich objętości. Ponadto klienci korzystający z usług pośredników mogą liczyć na ich fachową wiedzę i doświadczenie. Twierdzenie zatem, że instytucje pożyczkowe wykorzystują brak wiedzy i nieświadomość finansową jest krzywdzącym powielaniem stereotypów, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Wpływ obniżenia limitu na popyt na pożyczki oferowane przez Instytucje pożyczkowe

Brak wpływu. Liczbę potencjalnych klientów szacuje się od 3 mln do 4 mln osób. Społeczeństwo polskie cechuje wysoki popyt na kredyty konsumpcyjne, który wywołany jest przez stosunkowo niski poziom dochodów i relatywnie niewielkie zasoby majątkowe Polaków w porównaniu do obywateli państw Europy Zachodniej.

Większość pożyczek przeznaczana jest na zakup sprzętu RTV, usługi i dobra o charakterze kulturalnorozrywkowym oraz regulowanie bieżących zobowiązań wynikających np. ze zdarzeń losowych (bardzo wysoki rachunek za gaz, naprawa uszkodzonego samochodu, etc.).

Instytucje pożyczkowe dostarczają płynności do gospodarstw domowych, które w danym momencie mogą mieć utrudniony dostęp do kredytu bankowego, np. pogorszenie zdolności kredytowej wynikającej z nieregularnych dochodów (np. praca freelancerów). Często zapewniają finansowanie pomostowe pomiędzy otrzymaniem wypłaty a koniecznością uregulowania płatności np. rat bankowych.

W przypadku znacznego ograniczenia oferty, popyt nie ulegnie osłabieniu, gdyż nie zostaną wyeliminowane podstawowe czynniki kreujące potrzeby pożyczkowe Polaków tzn. niskie i nieregularne dochody, duże nienasylenie dobrami materialnymi, stałe i nieelastyczne koszty. Do tego dochodzi niska skłonność do oszczędzania, która jest wypadkową wymienionych wcześniej czynników i niskiego poziomu edukacji finansowej Polaków.

5. Rozwój usług P2P

Projektodawca zwraca uwagę, że projektowane regulacje mogą doprowadzić do rozwoju usług typu p2p lending, czyli pożyczek społecznościowych. Pragniemy zauważyć, że ogromny i niekontrolowany rozwój rynku pożyczek społecznościowych w Chinach w 2018 roku doprowadził do sektorowego kryzysu finansowego⁵. Platformy p2p lending rozwijają się głównie w tych państwach, gdzie nie ma rozwiniętego sektora consumer finance. W znakomitej większości są one odpowiedzią na brak możliwości zaciągnięcia kredytu w regulowanej, nadzorowanej i monitorowanej części sektora finansowego. Warto przy tym zauważyć, że zobowiązania społecznościowe są niewidoczne dla sektora bankowego, gdyż osoby fizyczne nie mają obowiązku weryfikowania zdolności kredytowej w oparciu o bazy zewnętrzne, a co za tym idzie – nie muszą do nich przekazywać informacji zwrotnych. Hipotetyczny rozwój platform p2p, który miałby zastąpić rozwinięty, kontrolowany i raportujący do baz zewnętrznych sektor pożyczek pozabankowych stanowi niebezpieczeństwo zarażenia portfeli kredytowych instytucji depozytowych.

W Polsce rynek p2p rozwijał się od 2008 roku. Przez 10 lat na rynku powstało zaledwie kilka platform, które w całym okresie swojego istnienia pośredniczyły w sprzedaży ok. 100 mln zł pożyczek. Wartość rynku ogółem na koniec 2017 roku szacowana była na maksymalnie 60 mln zł (mniej niż 1% wartości sektora pożyczkowego). Największa i najbardziej znana platforma p2p lending w Polsce w 2017 roku ogłosiła zmianę profilu działalności na rzecz regulowanej instytucji pożyczkowej⁶. Jedną z przyczyn zmiany profilu działalności platform p2p lending w Polsce są właśnie sztywne przepisy regulujące kredyt konsumencki. Zgodnie z nimi osoby prowadzące działalność pożyczkową (nie zajmujące się sporadycznym udzielaniem pożyczek) muszą spełnić szereg wymogów organizacyjno-prawnych – co do zasady być zarejestrowanymi instytucjami pożyczkowymi. Jeśli zatem

⁵ [China P2P Lending Crackdown May See 70% of Firms Close](#), Bloomberg, Dostęp 01.03.2019

⁶ [Kokos.pl zmienia regulamin. Czy to koniec pożyczek P2P jakie znamy?](#), Fintek.pl, Dostęp 01.03.2019





projektodawca oddziałuje na rentowność firmy pożyczkowych, tym samym zmniejsza możliwość rozwoju samych platform p2p.

Warto przy tym zauważyć, że klienci instytucji pożyczkowych wybierają profesjonalne podmioty udzielające pożyczek na podstawie ustawy o kredycie konsumenckim ze względu na zakres ochrony, który gwarantują zapisy tej ustawy wobec konsumentów, a których nie gwarantują pożyczki cywilne (np. możliwość odstąpienia od umowy). Działalność instytucji pożyczkowych polega na szybkim udzielaniu pożyczek przez Internet przy spełnieniu minimum formalności. W przypadku platform p2p lending oczekiwane na przyznanie kredytu jest procesem długotrwałym, często trwającym kilka dni i nie zawsze zakończonym przyznaniem pożyczki. Innymi słowy, przy obecnym stanie prawnym i modelu działania platform pożyczek społecznościowych, nie ma możliwości rozwoju tego rynku, a już na pewno wypełnienia luki w podaży, która powstałaby po ograniczeniu działalności instytucji pożyczkowych.

6. Ograniczenie refinansowania kredytów

Projektodawca zapowiedział wprowadzenie uszczelnienia zakazu udzielania pożyczek w terminie 120 dni od daty zaciągnięcia zobowiązania w firmie pożyczkowej poprzez wprowadzenie ograniczeń dla instytucji pożyczkowych powiązanych kapitałowo w oparciu o Międzynarodowe Standardy Rachunkowości.

PZIP był przeciwny wprowadzeniu przepisów ograniczających tzw. „rolowanie” w obecnym kształcie wskazując wówczas na wątpliwą skuteczność tych przepisów. Pragniemy zauważyć, że wprowadzane ograniczenie przy okazji „walki z nadmiernym zadłużeniem”, może prowadzić do ograniczenia możliwości konsolidacji zobowiązań przez wyspecjalizowane instytucje pożyczkowe. Panuje powszechne przekonanie, że klienci z wieloma otwartymi zobowiązaniami mogą szukać konsolidacji kredytu (zmniejszenie zobowiązań miesięcznych poprzez wydłużenie okresu spłaty) w sektorze bankowym. Niestety, klienci posiadający niespłacone zobowiązania kredytowe w banku zwykle już takiej szansy nie mają. Wielu z nich ma na tyle wysokie dochody i majątek, że nie kwalifikują się do upadłości konsumenckiej, a więc czasowego wykluczenia z rynku finansowego w ogóle. Tego rodzaju klienci zwykle dojrzewają do konsolidacji – najpierw finansują swoje zobowiązania bankowe pozyskując pożyczki, dopiero po kilku miesiącach zaczynają poszukiwać rozwiązania problemu w postaci konsolidacji, która uchroniłaby ich m.in. przed zbyciem składników majątku. Projektodawca nazywa to spiralą pożyczania, ale w istocie jest odwrotnie – pożyczki konsolidacyjne pomagają tę spiralę przerwać. Ograniczenie w refinansowaniu zaproponowane przez projektodawcę w zasadzie odcina im możliwość skorzystania z tego produktu finansowego u już sprawdzonego projektodawcy, który zna sytuację pożyczkobiorcy i nie musi w związku z tym ponosić kolejnych kosztów związanych z odpytywaniem o jego dane w bazach zewnętrznych. Jeśli firmy będą musiały odrzucać tych klientów, popyt z ich strony nie zmaleje – oznacza to, że poszukają finansowania w innych firmach, ale na gorszych warunkach lub wpadną do szarej strefy. Ewentualnie przyspieszą decyzję o ogłoszeniu upadłości konsumenckiej, chociaż w rzeczywistości nie musieliby z niej korzystać, gdyby mieli możliwość rozłożenia zobowiązań na dogodniejszych warunkach.

Pragniemy zauważyć, że oferta instytucji pożyczkowych pełni komplementarny charakter wobec produktów bankowych – stanowi ich uzupełnienie. Instytucje pożyczkowe nie konkurują z bankami i SKOK-ami w zakresie udzielania kredytów hipotecznych, samochodowych, czy długoterminowych kredytów gotówkowych na wyższe kwoty. Instytucje pożyczkowe udzielają pożyczek klientom o wyższym profilu ryzyka i w swoim modelu biznesowym uwzględniają, że część z tych kredytów nie zostanie spłacona. Ryzykują przy tym tylko i wyłącznie prywatnym kapitałem, a zatem nie tworzą problemów o charakterze systemowym tworzącym zagrożenie dla stabilności systemu finansowego.

Ewentualny upadek firmy pożyczkowej jest prywatną sprawą przedsiębiorstwa, nie rodzi konieczności finansowania tejże upadłości ze środków budżetu państwa lub pokrywania strat finansowych z funduszy tworzonych przez inne podmioty asekuracyjne o charakterze publicznym. W przypadku upadłości banku specjalizującego się w „chwilówkach” koszty tej upadłości poniosą obywatele.

7. Wpływ obniżenia limitu na konkurencję i konsumenta w sektorze Consumer Finance





Sektor pożyczek internetowych cechuje duża konkurencja. Polski Związek Instytucji Pożyczkowych zrzesza 50 serwisów pożyczkowych, które oferują klientom szeroką gamę pożyczek udzielanych za pośrednictwem kanału internetowego. Szacujemy, że w 2018 roku łącznie udzieliły one pożyczek na kwotę 3 mld zł dla 2 mln klientów. Obecnie konsument, który chce zaciągnąć pożyczkę, może wybierać spośród kilkudziesięciu serwisów pożyczkowych, z których znaczna część uwzględniana jest w wyspecjalizowanych porównywarkach internetowych filtrujących pożyczki zarówno pod kątem ceny, długości trwania umowy i innych warunków. Klient ma pełną możliwość zapoznania się z ofertą szerokiej gamy produktów i wyboru tego, który mu najbardziej odpowiada. Po wprowadzeniu nowego limitu z rynku zniknie wiele ofert pożyczek, co w konsekwencji negatywnie wpłynie na konkurencję – tym samym również pogorszy sytuację konsumenta.

8. Wpływ proponowanych zmian na rynek pracy

Instytucje Pożyczkowe zatrudniają około 25 tys. osób w Polsce. Ok. 70% zatrudnionych stanowią kobiety. Większość pracowników Instytucji Pożyczkowych to osoby młode i dobrze wykształcone. Wprowadzenie limitów w kształcie zaproponowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości spowoduje w przypadku wielu firm konieczność zakończenia działalności, a to wymusi zwolnienia grupowe wśród pracowników Instytucji Pożyczkowych i ich kooperantów (jedyny wyjątek stanowią pracownicy działów IT, które w polskich siedzibach wielu instytucji pożyczkowych obsługują wszystkie spółki zagraniczne z grupy międzynarodowej). Wśród klientów Instytucji Pożyczkowych znajdują się także drobni przedsiębiorcy, którzy nader często w obrocie gospodarczym borykają się z problemem zatorów płatniczych. Szybkie pożyczki w wielu sytuacjach zaciągane są w celu dofinansowania funduszu płac dla pracowników tychże przedsiębiorstw. Po otrzymaniu zapłaty za zaległe faktury, większość natychmiast reguluje swoje zobowiązanie wobec Instytucji Pożyczkowych. Po wprowadzeniu limitów, takie operacje będą niemożliwe, a to może zwiększyć ryzyko opóźnienia wypłat dla niektórych osób pozostających w stosunku pracy u drobnych mikroprzedsiębiorców z definicji odciętych od kredytu bankowego.

9. Wpływ obniżenia limitu na sektor finansów publicznych

Instytucje pożyczkowe są podatnikiem podatku dochodowego, składek do ZUS-u odprowadzanych za pracowników, a także podatku bankowego oraz składek na Rzecznika Finansowego. Instytucje pożyczkowe w odróżnieniu od banków i SKOK-ów nie mogą utraconych pożyczek zaliczyć w koszty uzyskania przychodów. Łączna wartość składek do ZUS-u oraz podatku należnego CIT zapłaconego przez Instytucje Pożyczkowe zrzeszone w Polskim Związku Instytucji Pożyczkowych szacowana jest na 350 mln zł rocznie, a na całym polskim rynku na 1 mld zł rocznie.

Ponadto Instytucje Pożyczkowe są przede wszystkim dostawcą kapitału i płynności na rynek konsumencki. Pożyczki przeznaczane są na bieżącą konsumpcję towarów i usług objętych podstawową stawką VAT – 23%. Zmniejszenie podaży pożyczek automatycznie wpłynie na dostępność finansowania tego rodzaju zakupów. W efekcie przewidujemy spadek wpływów z tytułu podatku VAT z tzw. konsumpcji bieżącej o kolejny 1 mld zł. Ograniczenie w dostępie do finansowania odbije się także na dochodach tych przedsiębiorców, których klientami byli pożyczkobiorcy – w tym wypadku szacujemy spadek dochodów do budżetu państwa o ok. 200 mln zł. Do tego należy doliczyć niespodziewany wzrost zapasów i kosztów magazynowych, które do czasu renegotjacji umów z łańcuchem dostawców negatywnie odbiją się na bilansie przedsiębiorstw. Innymi słowy, ograniczenie limitu kosztów w kredycie konsumenckim pośrednio niekorzystnie wpłynie na odczyty podstawowych wskaźników gospodarczych – dynamice konsumpcji, inwestycji a także PKB i realnie obniży dochody budżetu państwa o 2,5 mld zł rocznie.

10. Wpływ proponowanych zmian na rynek obligacji

Wartość obligacji emitowanych przez instytucje pożyczkowe wynosi ok. 500 mln zł – z tego ok. 80% wartości emisji kierowane jest do inwestorów instytucjonalnych. Sukcesy emisji zależą od m.in. cash flow spółki, marki, wysokości oprocentowania. Ponadto istotne znaczenie ma grupa docelowa emisji, czy jest ona skierowana do klientów instytucjonalnych (w zasadzie tylko wyższe kwoty pow. 10 mln zł). Przeciętne oprocentowanie obligacji o terminie zapadalności do 2 lat wynosi ok. 12% w przypadku emisji kierowanej do inwestorów indywidualnych i do 8,5% w przypadku inwestorów instytucjonalnych. Łączne koszty pozyskania finansowania po stronie instytucji pożyczkowej są odpowiednio wyższe, ponieważ wymagają pokrycia kosztów emisyjnych, przeciętnie od 2% do 5% wartości emisji. Obniżenie limitu maksymalnych kosztów w kształcie zaproponowanym przez resort





sprawiedliwości generuje olbrzymie ryzyko niewykupienia kuponów przez instytucje pożyczkowe, a to w konsekwencji doprowadzi do strat inwestorów na kwotę ok. 0,5 mld zł. Tak duża jednorazowa strata wiąże się z dużymi kosztami reputacyjnymi dla polskiego rynku kapitałowego, a tak wielki jednorazowy wstrząs finansowy może zachwiać przyszłością rynku obligacji Catalyst należącego do Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Jednocześnie, w przypadku inwestorów instytucjonalnych, dodatkowe ryzyka związane są z zabezpieczeniami kapitałowymi w sektorze bankowym.

11. Wpływ obniżenia limitu na sektor FinTech

Sektor FinTech w Polsce wyceniany jest na ok. 2 mld euro. Polski sektor FinTech w znacznym stopniu opiera się na inwestycjach w nowoczesne rozwiązania płatnicze, inwestycyjne, ubezpieczeniowe, analityczne oraz antyfraudowe. Jednym z głównych graczy na tym rynku, obok banków, są instytucje pożyczkowe. Finansowanie inwestycji w zakresie poprawy procesów, zaawansowanego zarządzania danymi, a także tworzenia nowych modeli scoringowych w znacznym stopniu wywołane jest przez silną konkurencję na rynku pożyczkowym, gdzie instytucje pożyczkowe i banki muszą walczyć o klienta nie tylko ceną, ale także funkcjonalnością systemu udzielania pożyczek lub kredytów. Inwestycje w nowoczesne modele scoringowe i antyfraudowe są konieczne do zwiększenia poziomu zabezpieczenia klientów także w zakresie ochrony konsumentów przed tzw. „przekredytowaniem”. Wzajemna konkurencja kreowana przez instytucje pożyczkowe i sektor bankowy wymusza ciągłe inwestycje w poprawę jakości usług, które w możliwie najwyższym stopniu prowadzą do większego zadowolenia klienta. Wprowadzenie nowych bardziej restrykcyjnych limitów, co prawdopodobnie zmniejszy konkurencję na rynku finansowym, przełoży się na większą awersję do inwestycji w sektor FinTech, który w znakomitym stopniu zdominowany jest przez polskie firmy informatyczne. Ich odpływ na zachodnie rynki wiąże się z dużym ryzykiem postępującego „drenażu mózgow”, czyli odpływu najzdolniejszych ekspertów do pracy na rynkach zagranicznych. Równocześnie spadek inwestycji w sektor FinTech, będący konsekwencją mniejszej konkurencji, doprowadzi do zmniejszenia ekspansji zagranicznej polskich przedsiębiorstw, jednocześnie otwierając pole do importu rozwiązań z państw z mniej restrykcyjnymi regulacjami.

II Podstawowe dane o rynku pożyczek pozabankowych:

- Koszt utworzenia i prowadzenia firmy pożyczkowej, nie uwzględniając kapitału przeznaczanego na udzielanie pożyczek, wynosi nie mniej niż 2,4 mln zł rocznie. Koszt prowadzenia działalności pożyczkowej względem 2013 roku wzrósł o 27 proc.
- Liczba klientów firm pożyczkowych to 3 mln osób.
- Spłacalność pożyczek sięga 88 proc.
- Odsetek pożyczkobiorców posiadających więcej niż 10 pożyczek to mniej niż 1 proc. ogółu pożyczkobiorców.
- Serwisy pożyczkowe co miesiąc odwiedza 6 mln użytkowników.
- W sektorze pożyczkowym zatrudnienie znajduje ok. 25 tys. ludzi, w tym generuje on wysoko płatne miejsca pracy wymagające specjalistycznej wiedzy (informatycznej, prawnej, marketingowej).
- Wartość dochodu do budżetu państwa generowana przez instytucje pożyczkowe wynosi ok. 2,5 mld zł rocznie.
- W 2017 roku firmy pożyczkowe udzieliły 3,87 mln pożyczek.
- Średnia wartość pierwszej pożyczki udzielanej przez członków Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych to 940 zł, a kolejnej 1506 zł.
- Średni okres, na jaki udzielana jest pożyczka online, to 32 dni.
- Współczynnik akceptacji pożyczek online dla nowych klientów to tylko 17 proc.
- Zysk netto instytucji pożyczkowych w 2017 roku wyniósł 212,3 mln zł,
- W przypadku internetowych instytucji pożyczkowych przeciętnie klient w ramach wszystkich opłat i odsetek zwraca do firmy pożyczkowej ok. 250 zł.
- Średni koszt ponoszony przez klienta dla pierwszej pożyczki w kwocie wynoszącej 940 zł na 30 dni wynosi 42,01 zł.
- Od 2012 roku przeciętny koszt dla konsumenta zmalał dwukrotnie.
- Przeciętny dochód z jednego klienta wynosi 70 zł.
- Wszyscy Członkowie PZIP korzystają z zewnętrznych baz zawierających informacje o konsumentach (BIK, BIG, systemy wymiany informacji).
- Wartość portfela pożyczek w 2017 roku wyniosła 4,3 mld zł.





- Rentowność sektora (ROA) w 2017 roku wyniosła 3,2 proc.
- Średni poziom dochodów netto klientów wynosił 2539 zł.
- Podstawowe źródło dochodów ponad połowy klientów to umowa o pracę.
- W rejestrze instytucji pożyczkowych w KNF znajduje się 439 podmiotów.
- 58 proc. instytucji pożyczkowych w 2017 r. osiągnęło przychód do 1 mln zł (56 proc. w 2016 r.). Tylko 15 proc. instytucji pożyczkowych osiąga przychody powyżej 5 mln zł rocznie (wobec 16 proc. w 2016 r.).
- W 2017 r. 10 największych instytucji pożyczkowych odpowiadało za 83 proc. przychodów całego sektora, w porównaniu z 86 proc. w 2016 r.
- Z danych Rzecznika Finansowego wynika, że w 2017 r. udział nowych reklamacji klientów firm pożyczkowych stanowił tylko 1 proc. wszystkich reklamacji skierowanych przez klientów do podmiotów rynku finansowego.

III Koszty udzielenia pożyczki i wpływ na cenę produktu

Analizując wypowiedzi publiczne przedstawicieli Projektodawcy można odnieść wrażenie, że Projektodawca zakłada, że koszt pozaodsetkowy w całości stanowi zysk firmy pożyczkowej. Nie jest to prawda. Opłaty z tytułu odsetek i kosztów pozaodsetkowych stanowią przychód, nie dochód instytucji pożyczkowej. I to tylko w sytuacji, w której pożyczki zostaną zwrócone. Każda niespłaconą pożyczka oznacza stratę. Nieprawdą jest również, że firma pożyczkowa czerpie zyski z pożyczek przeterminowanych. Takie wierzytelności są oprocentowane odsetkami 14% skali w roku, ale przeciętna firma pożyczkowa sprzedaje je już najdalej po 2-miesiącach do firmy windykacyjnej za przeciętnie 10-15% wartości. Oznacza to, że na transakcji realnie traci do 90% zainwestowanych w pożyczkę środków. Jest to działanie konieczne, aby zapewnić firmie pożyczkowej płynność, ponieważ jej działalność polega na udzielaniu pożyczek, a nie zarządzaniu wierzytelnościami - wymaga to zupełnie innych kompetencji.

Na cenę pożyczek w sektorze pozabankowym wpływ mają następujące czynniki:

A. Koszty stałe prowadzenia działalności (wynagrodzenia, biuro, licencje na oprogramowanie, sprzęt)

Cena pożyczki jest wypadkową wszystkich powyższych czynników. Koszty stałe prowadzenia działalności pożyczkowej od 2012 roku wzrosły o ok. 27 proc. Jest to związane m.in. ze wzrostem płac, kosztów wynajmu powierzchni biurowej i usług IT. Firmy działające w obszarze online cechuje wysoki poziom optymalizacji kosztowej m.in. poprzez outsourcing części procesów do innych podmiotów, jednakże ma on swoje obiektywne ograniczenia, które wynikają m.in. z regulacji prawnych (AML, RODO).

B. Koszt pozyskania kapitału

Koszt pozyskania kapitału w Polsce jest wyraźnie wyższy niż w krajach należących do strefy euro. Średnie oprocentowanie obligacji w Polsce wynosi ok. 9 proc., podczas gdy w krajach należących do strefy euro jest ono blisko dwukrotnie niższe. Warto przy tym zauważyć, że inna jest też skuteczność emisji – w krajach EU kapitał jest łatwiej dostępny, jego pozyskanie nie wymaga poniesienia tak wielkich nakładów pracy, co w Polsce. Jest to efekt m.in. bardziej rozwiniętego rynku kapitałowego w krajach należących do euro, jak również większej liczby i poziomu majątności potencjalnych inwestorów.

C. Koszty marketingu i reklamy

Koszt marketingu i reklamy należy do jednej z najważniejszych pozycji wydatkowych firm pożyczkowych. Średni koszt pozyskania jednego klienta, bez wliczania kosztów reklamy w kanałach radiowych i telewizyjnych, wynosił już ok. 327 zł. Jeszcze w 2016 roku koszty te wynosiły przeciętnie ok. 220 zł.

Wzrost kosztów pozyskania klienta to skutek zarówno czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Czynniki zewnętrzne to w dużym stopniu czynniki niezależne od działania firm pożyczkowych. Należą do nich wzrost cen usług, wyższe płace czy rosnące obciążenia podatkowe (pośrednie i bezpośrednie), które dotyczą samych instytucji pożyczkowych i ich kontrahentów.

D. Koszty pożyczek straconych





Koszty pożyczek straconych w dużym stopniu determinują cenę pożyczek. Szczegółowo omówiliśmy je w raporcie „Sektor pożyczek pozabankowych – dwie strony rynku”. Z kolei w raporcie EY, przytoczonym w Ocenie Skutków Regulacji omawianego projektu ustawy, zwrócono uwagę, że na wynik finansowy firm pożyczkowych „pracuje” wiele grup produktów – niektóre mają charakter promocyjny i z założenia nie są rentowne. Ich celem jest przekonanie klienta do wysokiej jakości usług finansowych świadczonych przez firmy z sektora pozabankowego. W dużej mierze konieczność istnienia tych produktów wynika z uporczywego powtarzania mitów obniżających reputację całego sektora.

Firmy pożyczkowe dokładają wszelkich starań, by udzielać pożyczek tylko tym klientom, którzy spłacą swoje zobowiązania w terminie. Niemniej obsługiwany segment klientów w naturalny sposób charakteryzuje wyższy poziom ryzyka, a w związku z tym nie ma statystycznej możliwości, by zbliżyło się ono do poziomu z sektora bankowego. Nie oznacza to, że firmy pożyczkowe nie minimalizują ryzyka i nie starają się dopasowywać produktu do potrzeb klienta. W tym celu firmy pożyczkowe weryfikują możliwości płatnicze klientów – m.in. korzystają odpłatnie z Bioru Informacji Gospodarczej, BK-u⁷ oraz systemów wymiany informacji o klientach. Dodatkowo inwestują we własne modele oceny kredytowej klientów m.in. przy wykorzystaniu zaawansowanych technologii analitycznych wspartych przez rozwiązania oparte o sztuczną inteligencję.

Dzięki temu udaje się minimalizować poziomy ryzyka. Mimo to firmy pożyczkowe, tak jak każdy dostawca usług masowych, muszą mierzyć się z problemem pożyczek straconych. W ramach kalibracji biznesowej instytucji pożyczkowe dokonują analizy akceptowalnego poziomu strat w oparciu o takie czynniki, jak skala biznesu, ustawowe limity kosztów, koszty pozyskania klientów, badania ich zdolności płatniczej oraz koszty obsługi pożyczek znajdujących się w opóźnieniu. Przy tym część tych elementów kosztowych ma charakter stały, wynikający z zawartych umów z dostawcami usług, a co za tym idzie – elastyczność kosztowa w tym zakresie jest ograniczona. Należy przy tym zauważyć, że firmy pożyczkowe specjalizują się w określonych segmentach klientów odpowiadając na ich potrzeby – nawet małe zmiany parametrów pożyczek, np. wydłużenie okresów trwania umowy, mogą mieć znaczny wpływ na spadek popytu.

E. Podatki i opłaty

Firmy pożyczkowe, jak każdy legalnie działający podmiot gospodarczy w Polsce, są zobligowane do płacenia danin publicznych – podatków i opłat, m.in. podatku dochodowego czy podatku bankowego (5 największych firm pożyczkowych online w 2017 roku zapłaciło blisko 70 mln zł podatku dochodowego, mniejsi pożyczkodawcy przeciętnie odprowadzają ok. 600 tys. zł podatku dochodowego rocznie). W przeciwieństwie do sektora bankowego, firmy pożyczkowe nie mają możliwości zaliczania pożyczek straconych do kosztów uzyskania przychodów. Jest to jedna z głównych determinantów cen pożyczek.

⁷ Z usług Grupy BIK korzysta ok. 90% instytucji pożyczkowych. Dostęp 01.03.2019 r.



Warszawa, 23 maja 2019 r.

Pani
Jadwiga Emilewicz
Minister Przedsiębiorczości i Technologii

Pan
Marcin Warchoł
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości

Szanowna Pani Minister,

Szanowny Panie Ministrze,

w związku z pracami legislacyjnymi nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (ustawa), uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko Federacji Przedsiębiorców Polskich (FPP).

Wobec projektowanej ustawy (wersja projektu z dnia 9 maja 2018 r.) uprzejmie zgłaszamy postulaty zmiany tych nielicznych przepisów, które w ocenie przedsiębiorców mogą przynieść skutki odwrotne od zamierzonych. Wskutek nadmiernie zastrzonych rygorów udzielania pożyczek, konsumenci mogą w ogóle zostać odcięci od usług finansowych, co stworzy pole do działania poza wszelką kontrolą i bez możliwości obrony praw. Poniżej przekazuję uwagi do poszczególnych przepisów projektu ustawy.

Projektowany art. 79d Prawa bankowego

W przedłożonym projekcie szczególnie niepokojący jest przepis art. 79d Prawa bankowego, który przewiduje zezwolenie bankom istotnym na udzielanie pożyczek bez stosowania rekomendacji. Ten przepis stanowi poważny wyłom od powszechnie obowiązujących zasad, które zapewniają bezpieczeństwo na rynku finansowym, na co trafnie zwraca uwagę także Minister Finansów (pismo z dnia 5 marca 2019, PR2.021.1275.2016). Do argumentacji Ministra Finansów należy dodać, że projektowane rozwiązanie bezzasadnie różnicuje warunki wykonywania takiej samej działalności (udzielania kredytów konsumenckich) pomiędzy różnymi podmiotami.

Projektowany art. 10a ust. 3 ustawy o kredycie konsumenckim

Projektowany przepis art. 10a ust. 1-3 ustawy o kredycie konsumenckim przewiduje, że udzielający kredytu ma odebrać od konsumenta oświadczenie o jego dochodach i wydatkach. Informacje uzyskane od konsumenta mają być weryfikowane m.in. dokumentami sporządzonymi przez pracodawcę, organy administracji publicznej lub deklaracje podatkowe (projektowany art. 10a ust. 3). Należy zwrócić uwagę, że ani powyższe dane, ani dane uzyskane poprzez złożenie zapytań do baz danych instytucji, o których

mowa w art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, lub biura informacji gospodarczej, o których mowa w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych nie zawierają informacji o sumie wydatków konsumentów. Z samej natury dane podawane przez konsumentów nie poddają się weryfikacji. Jednocześnie, w projektowanym przepisie art. 59dg ust. 1 pkt 2 przewidziany został nadzór KNF nad „stosowanymi sposobami weryfikacji wiarygodności oświadczeń konsumentów”, za pomocą których w rzeczywistości nie sposób zweryfikować danych oświadczonych przez wnioskującego konsumenta.

W związku z powyższym, proponujemy rezygnację z konieczności uzyskiwania oświadczeń o dochodach i wydatkach konsumentów, oraz zastąpienie tego obowiązku obowiązkiem dokonania oceny zdolności kredytowej konsumenta na podstawie informacji i danych gromadzonych, przetwarzanych i udostępnianych przez instytucje, o których mowa w art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, lub biura informacji gospodarczej, o których mowa w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.

Wątpliwą propozycją jest nałożenie obowiązku weryfikacji oświadczeń przy pomocy dokumentów pochodzących od organów administracji publicznej i przy pomocy deklaracji podatkowych. Weryfikacja w tym trybie, aby być skuteczna, powinna wiązać się z obowiązkiem udzielania takich informacji podmiotom prywatnym przez odpowiednie organy administracji, co trudno byłoby jednak pogodzić z ochroną prywatności ubiegających się o kredyt konsumencki. Co więcej, proponowane rozwiązanie w dobie rozwoju nowych technologii i rozwiązań teleinformatycznych, nie przewiduje w ogóle stosowania w procesie wnioskowania i udzielania kredytów konsumenckich narzędzi informatycznych pozwalających na pozyskanie o wnioskodawcy informacji analogicznych i równie przydatnych do dokonania adekwatnej oceny zdolności kredytowej konsumenta. Brak umożliwiania stosowania kredytodawcom nowych rozwiązań technologicznych i nowych narzędzi informatycznych nieuchronnie doprowadzi do znaczącego podniesienia kosztów udzielania pożyczek przez podmioty działające legalnie, a w konsekwencji wykluczy część zainteresowanych z możliwości korzystania z ich usług.

Z powyższych względów postulujemy ograniczenie badania tylko zaległości konsumentów w BIK i BIG. Wobec projektowanego w art. 10a ust. 7 obowiązku raportowania nowych zaległości, sprawdzenie zadłużenia konsumenta w tych instytucjach jest wystarczające i możliwe do przeprowadzenia bez integracji w sferę prywatności konsumenta ponad rzeczową potrzebę.

Projektowany art. 10a ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim

Projektowane w art. 10a ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o kredycie konsumenckim zakaz cesji i ograniczenie dochodzenia wierzytelności to bardzo daleko idąca ograniczenie. W obecnej wersji projektu te zakazy i ograniczenia dotyczą kredytów konsumenckich, które nie zostały wykorzystane do spłaty innej zaległości. Należy zauważyć, że projektowany przepis nie zawiera jakiegokolwiek ograniczenia kwotowego nowego kredytu. W rezultacie przyjęcia tej propozycji nie będzie możliwe udzielanie kredytów niskich wartości, które nie zachwieją sytuacją finansową konsumentów, a uchronią ich przed dalej idącymi konsekwencjami ze strony dostawców kluczowych usług.

Wobec powyższego uprzejmie proszę o rozważenie wprowadzenia limitu kwotowego zaległości, które wyłączałyby nowy kredyt z projektowanych obostrzeń, np. w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Uwzględniając ten postulat przepisowi art. 10 ust. 5 zdanie wstępne można nadać następujące brzmienie:

„5. Jeżeli kredytodawca udzielił konsumentowi kredytu konsumenckiego z naruszeniem przepisów ust. 1 i 2, lub gdy z treści oświadczenia konsumenta i uzyskanych przez kredytodawcę informacji wynikało, że na dzień zawarcia umowy kredytu konsumenckiego konsument miał zaległości w spłacie innego zobowiązania *w kwocie przekraczającej wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę*, wynoszące powyżej 6 miesięcy, a kredyt konsumencki nie został wykorzystany w celu spłaty tej zaległości, to:”

Projektowany art. 10a ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim

Na marginesie wskazujemy, iż w projekcie ustawy z dnia 9 maja 2019 r. znalazła się oczywista omyłka pisarska, w projektowanym art. 10a znalazł się dwukrotnie ust. 5, po ust. 7 dotyczącym obowiązku raportowania zobowiązań do baz BIK i BIG winien się znaleźć ust.8.

Projektowany przepis art. 10a ust. 8 nie może być zaakceptowany, ponieważ wprowadza wprost dyskryminacyjne warunki prowadzenia działalności dla podmiotów innych niż banki i SKOK-i. Projektowany przepis bez powodu zwalnia banki i SKOK-i z uciążliwych obowiązków ustawowych, a przede wszystkim – uprzywilejowuje je w płaszczyźnie zupełnie nie związanej z charakterem tych instytucji. Jak można się domyślać, projektowane ograniczenie dochodzenia wierzytelności z tytułu nowych kredytów konsumenckich ma na celu wprowadzenie instrumentu wzmacniającego ochronę konsumentów. Tymczasem, projekt ustawy wyłącza to rozwiązanie w stosunku do banków i SKOK-ów. Jest to zatem zróżnicowanie zupełnie oderwane od celu instytucji przewidzianych w projekcie.

Zwracamy się o skreślenie przepisu dodawanego art. 10a ust. 8 ustawy o kredycie konsumenckim.

W ocenie przedsiębiorców to rozwiązanie wprost narusza przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji RP i art. 2 ustawy – Prawo przedsiębiorców. Z tego względu przepis należy usunąć z projektu ustawy.

Projektowany art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim

W projektowanym brzmieniu art. 36a ust. 1 obniża się procentowe współczynniki obliczenia kosztów pozaodsetkowych: z 25% do 20% w przypadku części stałej i z 30% do 25% w przypadku części uzależnionej od czasu na jaki kredyt jest udzielany.

Należy zauważyć, że jest to kolejne obniżenie maksymalnych kosztów kredytu konsumenckiego w ostatnim czasie. Obowiązujące pułapy kosztów pozaodsetkowych zostały wprowadzone o bowiem w 2015 r.¹ Od wprowadzenia pułapów kosztów pozaodsetkowych nie upłynęło więc zbyt wiele czasu.

¹ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r. poz. 1357

Dalsze ograniczenie kosztów pozaodsetkowych to kolejne rozwiązanie, które będzie prowadziło do zmniejszenia dostępu konsumentów do legalnych usług pożyczkowych. Dlatego pułapy kosztów powinny pozostać nadal nie zmienione.

W szczególności należy postulować utrzymanie obecnych pułapów w odniesieniu do kredytów o mniejszych wartościach, np. 5.000 zł. Należy zauważyć, że koszty obsługi przez kredytodawcę kredytów o mniejszych wartościach są zbliżone do kosztów udzielania kredytu większego, ale oczywiście stanowią wyższy procent kwoty tego kredytu. Z tego względu proponujemy następujące brzmienie wzoru matematycznego w projektowanym art. 36 ust. 1:

$$MPKK \leq (K \times 25\%) + (K \times \frac{n}{R} \times M\%)$$

w którym poszczególne symbole oznaczają:

MPKK - maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu,

K - całkowitą kwotę kredytu,

n - okres spłaty wyrażony w dniach,

R - liczbę dni w roku.

M – współczynnik kosztów:

- 30% dla $K \leq 5000$ zł

- 25% dla $K > 5000$ zł.

Projektowane art. 36a ust. 2 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim

Projektowany przepis art. 36a ust. 2 i 3 obniżają sumę kosztów pozaodsetkowych z 100% do 75% kwoty kredytu. Dalsze obniżenie sumy kosztów poza odsetkowych sprawi jedynie, że okres kredytów ulegnie dalszemu skróceniu, a zatem jednostkowe obciążenia konsumentów mogą tylko wzrosnąć. Projektowane rozwiązanie w istocie zatem godzi w interes konsumentów. W szczególności nie będzie opłacalne udzielanie pożyczek ratalnych, które dzięki rozłożeniu w czasie są szczególnie korzystne dla konsumentów, i stanowią ważną część rynku pożyczek udzielanych przez Internet.

Podsumowując, projektowane rozwiązanie nie sprzyja sięganiu po usługi legalnie działających podmiotów, które nota bene mają zostać poddane nadzorowi KNF. W istocie obniżenie limitu stanowi dalsze poszerzenie szarej sfery, czyli prawdziwej „lichwy”.

Projektowane art. 51a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim

Projektowany przepis nie może być zaakceptowany. Projektowany przepis art. 51a ust. 2 kłóci się z przepisem art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE, który *expressis verbis* stanowi, że w przypadku

² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG, Dz. Urz. L 133 z 22.5.2008, s. 66.

wcześniejszej spłaty redukcja należności musi dotyczyć tylko kosztów pozaodsetkowych przypadających na okres pozostały do pierwotnie zakładanego okresu obowiązywania umowy.

„1. Konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy.”

Projektowany przepis art. 51a ust. 2 zupełnie ignoruje fakt, że w polskiej ustawie koszt pozaodsetkowe są podzielone na część stałą i część uzależnioną od okresu obowiązywania umowy. Tylko ta druga część kosztów pozaodsetkowych może zostać zredukowana. Redukcja części stałej wprowadzałaby konieczność dalszego podniesienia kosztów udzielania kredytów, aby uwzględnić prawdopodobieństwo jej wcześniejszej spłaty.

Projektowany przepis art. 51a ust. 2 w obecnym brzmieniu należy skreślić.

Projektowane art. 59dg ust. 6 ustawy o kredycie konsumenckim

W projektowanym przepisie art. 59dg ust. 6 w bardzo szerokim zakresie przewidziana jest natychmiastowa wykonalność decyzji KNF. Projektodawcy zbyt pochopnie przewidują rygor natychmiastowej wykonalności decyzji odnoszących się do całego przedsiębiorstwa kredytodawcy. Zdają się w szczególności zapominać, że ogólne przesłanki nadania rygoru natychmiastowej wykonalności przewidziane zostały już w art. 108 § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego. Dodatkowe przesłanki, zwłaszcza zdefiniowane przez przedmiot decyzji powinny być absolutnym, nie budzącym wątpliwości wyjątkiem. W szczególności rygor natychmiastowej wykonalności decyzji o wykreśleniu instytucji pożyczkowej ex lege jest zdecydowanie zbyt daleko idący. Wykreślenie instytucji pożyczkowej z rejestru nie powinno być bowiem dokonywane bez należytej kontroli instancyjnej i sądowej. Przesłanki wydanie decyzji przewidziane w zdaniu wstępnym art. 59dg ust. 1 nie różnicują bowiem incydentalnych błędów instytucji od przyjęcia przez dany podmiot systematycznej praktyki łamania prawa. Stąd wykreślenie z rejestru może być *ad casu* środkiem zdecydowanie nieuzasadnionym i przedwczesnym, prowadzącym do nieusuwalnych i nieodwracalnych skutków i szkód dla instytucji pożyczkowych.

Z powyższych względów nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności wykreśleniu z rejestru powinno dotyczyć wyłącznie sytuacji rażących, a wystarczający w tym względzie jest przepis art. 108 KPA.

Projektowane art. 59dn ust. 6 ustawy o kredycie konsumenckim

Niezrozumiała jest intencja projektowanego art. 59dn ustawy o kredycie konsumenckim, który wyłącza odpowiedzialność KNF i jej osoby wykonujące czynności nadzoru z odpowiedzialności za działania zgodne z prawem. Ten przepis nie znajduje uzasadnienia systemowego i dlatego powinien zostać wykreślony z projektu.

Art. 13 projektu ustawy

Zdecydowanie negatywnie należy ocenić przepis art. 13 projektu ustawy, zgodnie z którym nowe przepisy będą miały zastosowanie do już zawartych umów, z wyjątkiem umów zawartych przez banki. Pomijając nieuzasadnione uprzywilejowanie banków, projektowany przepis narusza jedną z naczelnych zasad prawa - zasadę nie działania prawa wstecz oraz wprost zaufanie do państwa i stanowiącego przez niego prawa.

Ze względu na koszty, które wiązać się będą z unormowaniami przewidzianymi w projekcie, nowe przepisy powinny nie tylko mieć zastosowanie tylko do umów zawartych po wejściu w życie ustawy, ale i sama ustawa powinna wejść w życie z odpowiednio długim *vacatio legis*.

Art. 16 projektu ustawy

Projektowana ustawa ma wejść w życie w terminie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia (art. 16). Ten termin nie jest wystarczający do przemodelowania działalności przedsiębiorców udzielających kredytów konsumenckich. Należy bowiem być świadomym, że projekt ustawy nie tylko wymaga zmiany warunków umów, ale także przygotowania zaplecza informatycznego i nawiązania współpracy z BIK i BIG-ami na znacznie szerszą skalę niż ma to miejsce obecnie. Złożoność systemów informatycznych powoduje, że zwłaszcza podmioty udzielające pożyczek przez Internet, najczęściej najtańszych dla konsumentów, będą musiały podjąć się znacznych inwestycji dostosowujących do nowych przepisów.

W związku z powyższym zwracamy się o wydłużenie *vacatio legis* do 6 miesięcy.

Z poważaniem,



Marek Kowalski

Przewodniczący

Federacji Przedsiębiorców
Polskich

Do wiadomości:

Pan Jacek Sasin — Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Rady Ministrów

Pan Leszek Skiba — Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Pan Jacek Jastrzębski — Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego